…C POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ
Nr. 41. Nowy Targ, dnia 8 października 1922 r. Rok

19 20

GAZETA-PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcji i administracji : Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów niezwraca się. listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały rok w Polsce 900 marek, za granicą 2.000 marek. — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 50 Mk.

Klęska Podhala.

Nasze Podhale spotyka klęska w całem tego słowa znaczeniu. Stronnictwa polityczne, które u nas na Podhalu działają, potraktowały nas, jak zdobytą prowincję jak Zulusów, lub Kafrów, stawiając na czele swych list pomniejszych łapimandatów, bez względu czy nam się to podoba, lub nie!

Jedynie Piastowcy postawili na czele listy naszego górala Bednarczyka, natomiast socjaliści i stronnictwa narodowe nie pytały się wcale o wolę Podhala, kto ma z Podhala kandydować.

Nasze oświecone Podhale, mające wybitnych przedstawicieli inteligenckich, Podhale pełne Tetmajerów, Orkanów, Brzegów, Stopków, Machayów i Zachemskich, mających szeroko znane imię i nieskalany charakter, a przytem dziesiątki lat za sobą pracy społecznej, kulturalnej i oświatowej, zostało przez obozy polityczne brutalnie kopnięte, dla różnych karjerowiczów o ptasich mózgach, a ministerjalnych aspiracjach. Ludzie zapracowani dla dobra Podhala, ludu i Polski, ludzie czyści jak kryształ, zostali odtrąceni przez politycznych spryciarzy i przez ślepotę mężów zaufania różnych partyj, którzy tu nigdy dla dobra ludu nie pracowali, a na lud nasz patrzą, jako na ofiary swoich partyjnych interesów.

Dziś jest widoczne, że ani jeden z ideowców podhalańskich, którzyby mogli stanowić bezcenną wartość każdego obozu politycznego, do sejmu nie wejdzie. bo stronnictwa ponad ideały i idealistów przenoszą miernoty, służące tem bezwzględniej swemu obozowi, im bardziej im chodzi o swą karjerę i kieszeń. Dlatego to na liście endeckiej niema ani jednego Podhalanina, dlatego na liście centrum znalazło się dla działacza rozgłośnego imienia w Polsce Ks. Machaya drugie, a więc niepewne miejsce, dlatego to ludowcy dali dyrektorowi Zachemskiemu, aż 36 miejsce na listach sejmu, by zrobić honor różnym Brylom, Grzędzielskim i t. d. — Tą drogą nie zdobywa się jednak mandatów, zwłaszcza na Podhalu.

Ostatni to raz daliśmy się wziąść różnym spryciarzom partyjnym na kawał, ale apetyty swoje na mandaty i nadzieję na ich zdobycie, mogą sobie wobec tak nieszczerej polityki, już dziś obniżyć o pięćdziesiąt procentów!

Znamy dobrze wolę Podhala i może ona być prawdziwą niespodzianką dla tych, którzy podrzucają nam tu swoje kukułcze jaja do wysiadywania. Inteligencja i lud podhalański znają się zbyt dobrze ze sobą kochają siebie głębiej, niż dobro i żłóbki partyj, które prócz biedy i kłótni nic, ani ludowi ani inteligencji podhalańskiej, ani Polsce nie przyniosły!

Nasza inteligencja żyje i pracuje z ludem jak jedna rodzina, jedno nam poeta, artysta, czy nasz zapracowany, poczciwy gazda, góralska inteligencja na mandaty ludu nie polowała, ale w sejmie była potrzebna!

Teraz uda się jeszcze spryciarzom partyjnym zdobyć u nas mandaty, ale możemy ich z góry zapewnić, że stanie się to ostatni raz.!

Na swojej ziemi nie będziemy Kaframi!

W polskim sejmie dla Machayów i Zachemskich

miejsce się znaleźć musi, inaczej stronnictwa polityczne będą miały na Podhalu tyle głosów, wielu mają mężów zaufania. —

Podhale nie jest gniazdem dla kukułek!

My Podhalanie znamy tylko jedną partję i jedno stronnictwo, partję ludzi bezwzględnie uczciwych i czystych, programy nie wiele nam mówią, znamy ich rzeczywistą wartość!

Zygm. Lubertowicz.

Praktyczne rady gospodarcze.

Wpływ suchego nasienia na plony zbóż.

Wadą naszych gospodarzy jest to, że za mało uwagi zwracają na nasienia, a przecież „jaki siew, taki plon". Nietylko u nas ale wszędzie zagranicą, a szczególniej przed wojną w Rosji zwrócono uwagę, że zwykłe zboże nawet suche i starannie przechowywane w spichlerzu już po upływie 1 roku np. żyto, albo znacznie później (np. pszenica, jęczmień, owies po 2 latach zupełnie przestawały kiełkować) traciły swoją siłę kiełkowania i były niezdatne do siewu. Bardzo szczelnie zamknięte nasiona i poprzednio podsuszone w temperaturze 50 do 60°C. zatrzymywały swoją siłę kiełkowania 7 do 8 lat. Takie podsuszone nasienie łatwiej było mleć, dawało lepszą mąkę i pieczywo, czyli było bardzo poszukiwanem, więc wszystkie duże spółkowe spichrze miały aparaty do suszenia ziarna zbóż. Suche ziarno szybciej kiełkuje, np. jedno z zagranicznych doświadczeń wykazało, że żyto Petkus po 5-ciu dniach dało 58 kiełków, z niesuszonego, a 76 z tego samego suszonego ziarna, po 8 miu dniach z niesuszonego 85 kiełków, a suszonego 91 kiełków na 100 ziarn wziętych do próby. Jęczmień niesuszony po 4 dniach dał tylko 15 kiełków, a suszony 36 kiełków, czyli z górą 2 razy tyle, po 8 dniach niesuszony 80, a suszony 84 kiełki ze 100 ziarn wziętych do próby.

Są bardzo ważne przyczyny tego zjawiska. W ziarnie są fermenty, które zawarty w niem krochmal zamieniają na cukier i wogóle wszystkie składniki pożywne robią rozpuszczalnemi w wodzie, bo tylko w tym stanie może je kiełek pobierać.

O ile ziarno jest suche, to fermenty nie mając wody do dyspozycji nie działają, czyli śpią i czem ziarno jest suchsze, tem sen ich jest mocniejszy, a za to po przebudzeniu się silniej działają.

Praktycznym gospodarzom wiadomo, że tylko szybko kiełkujące ziarna dają gęste wschody i dobre plony. Jedno z zagranicznych doświadczeń wykazało, że z silnych kiełków, pochodzących z suchego ziarna zginęło w czasie zimy tylko 13%, ze średnio silnych 31%, a ze słabych kiełków t. j. wilgotnych ziarn 57% krzaków, czyli ozimina na wiosnę była nadzwyczaj rzadka. Na suche ziarno mało wpływa gorąco lub zimno. Wilgotne ziarno grzeje się i pleśnieje, więc musi nadmiar wody strawić, co u świeżo sprzątniętych zbóż nazywamy wypoceniem się. Wypocenie się czyli tracenie nadmiaru wody i osiągnięcie pełnej siły kiełkowania bywa

u żyta	w	3	tygodnie po sprzęcie
„ owsa	„	3	„ „ „
„ pszenicy	„	5	„ „ „
„ jęczmienia	„	8	„ „ „

naturalnie o ile na dworze będzie pogoda i sucho, a ziarno będzie miało przewiew powietrza. Przy suszeniu trzeba koniecznie ziarno układać cienkiemi warstwami i często przeszuflowywać, żeby nie dopuścić do zagrzania się. Najlepsze bywają przewiewne strychy gdzie skutkiem gorąca woda wyparowuje z ziarna, ale nasycone parą powietrze bywa usunięte przeciągiem, a na jego miejsce przybywa nowe i nasyca się parą, zabierając ją stale z ziarna. Bardzo mokre ziarno możnaby suszyć w stygnącym po pieczeniu chleba w piecu. Pamiętajmy siać suchem ziarnem, bo od tego warunku zależą plony naszych zbóż.

(Zjednoczenie) *Inż. agr. Jan Lentz.*

Praktyczny i tani barometr.

Należy przysposobić małą probówkę (rurkę) szklaną, którą w każdej aptece lub droguerji nabyć można następnie bierze się 1/2 grama saletry aptecznej, 1/2 grama soli amoniackiej (aptecznej) i 1/2 grama kamfory i każde z osobna należy rozpuścić w wódce czystej, zaś kamforę w mocnym spirytusie, gdyż w słabej wódce trudno się rozpuszcza. Dla ułatwienia łatwego rozejścia się kamfory naczynie to najlepiej porcelanowe lub grubo szklanne ogrzać na blasze i te wszystkie roztwory należy wlać do tej szklanej rurki i należycie korkiem zapieczętować.

W jakiś czas, gdy się barometr sam ureguluje wskazywał będzie następująco:

1) Jasność płynu zapowiada piękną pogodę.

2) Gdy mętnieje daje znak deszczu.

3) Gdy sie na dnie tworzy lód powietrze będzie ciężkie, albo mróz zaraz nastąpi.

4) Obecność większych kłaczków w płynie wskazuje na czas pochmurny, a w zimie na śnieg.

5) Małe punkciki czas wilgotny, lub mglisty.

6) Gdy się kłaczki podnoszą i w górze płynu utrzymują będzie wiatr w górnych warstwach powietrze.

7) Małe igiełki wskazują na wiatr.

8) Obecność małych gwiazdek w płynie przepowiada burzę z grzmotami.

9) Na ostatek im więcej lód na dnie płynu rośnie, tem silniejsze będzie zimno.

Podał swój.

Wieści z Polski i ze świata.

Chmury wojenne na Wschodzie. Turcy rozzuchwaleni swojem powodzeniem w Azji Mniejszej i klęską Grecji, zamierzają obecnie zdobyć Konstantynopol i Dardanele, które dziś ma w swych rękach Koalicja i usadowić się z powrotem w Europie. W tym celu zgromadzili Turcy odpowiednie siły i usiłują wedrzeć się do strefy neutralnej.

W odpowiedzi na to Anglja postanowiła za żadną cenę nie wpuścić Turków do Europy i stara się usilnie o współdziałanie także Francji.

Jugosławja i Rumunja zagrożone zmartwychwstaniem „wielkiej Turcji" mobilizują również swe siły, a z drugiej strony mobilizuje armję także Bułgarja, by przyjść w pomoc Turcji.

Sowietom rosyjskim zachciewa się także Konstantynopola.

Wogóle na Wschodzie jest nie wesoło, a sławny kocieł bałkański dymi na nowo!

Mandatowy skład Sejmu Śląskiego. Ogłoszony został wynik wyborów do Sejmu Śląskiego i przedstawia się jak następuje:

Blok Narodowy 18 mandatów, Polska Partja Socjalistyczna 8 mandatów, Narodowa Partja Robotnicza 7 mandatów, Ludowcy 1 mandat. Narodowa Partja Niemiecka Hakatyści 4 mandaty, Katolicka Partja Ludowa (centrum) 8 mandatów, Niemieccy Socjaliści 2 mandaty. Razem 48 mandatów.

Jest to ostateczny wynik urzędowy wyborów do Sejmu G. Śląskiego.

Międzysojusznicza komisja delimitacyjna przystępuje do rozdzielenia Jaworzyny. Czeskie Narodni Listy donoszą, że pomimo energicznego protestu przedstawiciela Czechosłowacji międzysojusznicza komisja graniczna postanowiła sama przeprowadzić regulację granicy w Tatrach, a to ze względu na to, że rządy czechosłowacji i polski do 6. sierpnia nie mogły się porozumieć w sprawie zmiany części nowej granicy na północ od Jaworzyny.

W odpowiedzi na to rząd czeski wzniósł ostry protest w Paryżu przeciw temu, by komisja aljancka załatwiała sprawę Jaworzyny.

„Czeske Slowo" znowu uspokaja opinję czeską, że postanowienie komisji międzysojuszniczej wytyczenia granicy na terenie Jaworzyny jest pomyślne dla Czechów. Komisja bowiem wytyczy granicę wedle decyzji aljanckiej, która jak wiadomo przyłączyła Jaworzynę do Czechosłowacji.

Liga Narodów przestała się zajmować Małopolską wschodnią. Sprawa Małopolski wschodniej przestała już istnieć na terenie Ligi Narodów.

Sprawa ta przeszła całkowicie do Rady ambasadorów w myśl uchwały zgromadzenia Ligi Narodów. Anglja także się nie interesuje więcej tą sprawą.

Wobec tego Polska ma sama głos we wschodniej Małopolsce.

Zgłoszone listy państwowe. Na ręce jeneralnego komisarza wyborczego zgłoszono następujące listy państwowe.

Nr. 1 Piastowcy, Nr. 2 Polska Partja socjalistyczna, Nr. 3 Thugutowcy i Lewica ludowa, Nr. 4 żydowski Bund, Nr. 5 Komuniści, Nr. 6 Rady ludowe, Nr. 7 Narodowa partja robotnicza, Nr. 8 Narodowa i chrześcijańska demokracja, związek narod. ludowy,

ZYGMUNT LUBERTOWICZ.

Jak doktór Pomeranc uleczył Srula Pasternaka z bolu zębów?

Krawiec Srul Pasternak gonił po swoim warsztacie, jak czeska karuzela, a klął na czem świat stoi. —

I trzeba mu przyznać, że miał o co przeklinać i że na jego miejscu klął by nawet liryczny poeta i primadonna z operetki.

Głowę dziś miał bowiem Srul, jak nowotarski rynek, oba policzka pełne, jak ślubne, przedwojenne pierzyny, a zęby tak go bolały, jakby ich miał nie trzydzieści dwa, jak każdy wstecznik i konserwatysta, ale jakby trzydzieści dwa dolary wymienił na marki polskie.

Każdy ciekawy może tę ilość według codziennego kursu giełdy bardzo łatwo obliczyć. —

Nasz Srul znał się także na dolarach, w ten dzień jednak feralny zapomniał się popatrzyć na kurs dolarów i biedak nie tylko nie wiedział wiele ma majątku w dolarach, ale także nie wiedział wiele ma zębów!

Tem jednak szybciej za to gonił koło swego długiego krawieckiego stołu, a biegł tak szybko, jakby chciał sam siebie z tyłu za jarmułkę złapać!

Szybkość tego biegu nie była jednak jednostajną, ale zależała ona od wysokości napięcia nerwów zębowych, które jak to wiemy z codziennego doświadczenia, mają taką samą gamę rozmaitości, jak piszczałki kościelnych organów. Potrafią one to kręcić, to wiercić, — to do góry, to na dół, to trzysta i więcej, to tylko parę razy na sekundę, a skutek jest taki, że właściciel takich zębów bez kalikowania, sam wydaje odpowiednie tony i śpiewa najpiękniejsze psalmy pokutne, przyczem nawet katolikowi wyrywa się „aj waj", a żydowi „Anioł Pański". —

Takie to właśnie psalmy pokutne „potrzebował" teraz odmawiać Srul Pasternak, a każda zmiana melodji wyrażała się w powolniejszym to szybszym biegu koło tego samego stołu i cichszem to głośniejszem

Nr. 9 nie istnieje, Nr. 10 Dom. Unja państwowa, Nr. 11 Sjoniści (żydzi) Nr. 12 [illegible] ludowi t. zw. centrum, Nr. 13 Stapińczycy. Nr. 14 Mieszczanie. Nr. 15 Okoniowcy. Nr. 16 Blok mniejszości narodowych. Nr. 17. Zjednoczenie stron. narodowo żydowskich. Nr. 18 Inwalidzi i zdemobil, wojskowi. Nr. 20 Żydowski blok ludowy Hirschhorną. Nr. 21 Niezależni socjaliści Drobnera, czyli komuniści. Nr. 22 Polski Związek kresowy.

Lista państwowa Piastowców do sejmu. 1) Wincenty Witos, 2) Maciej Rataj, poseł do sejmu ustawodawczego, 3) Jan Dąbski poseł, 4) Jan Dębski poseł, 5) Dr. Władysław Kiernik poseł do sejmu ustawodawczego, 6) Paweł Bobek poseł, 7) Józef Kowąlczuk poseł, 8) Stanisław Kielak rolnik, 9) Aleksander Bogusławski, 10 Gerwazy Aleksander Niedbalski, 11) Andrzej Pluta poseł, 12) Henryk Wyrzykowski redaktor, 13) Alfons Erdman poseł, 14) Bogusław Miedziński pułkownik, 15) Marjan Dąbrowski redaktor, 16) Jan Bryl poseł do Sejmu ustawodawczego, 17) Władysław Byrka, b. podsekretarz stanu, 18) Antoni Anusz poseł. 19) Marjan Szydłowski, inżynier górniczy, 20) August Lizak, przemysłowiec, 21) Tomasz Wilkoński, agronom, 22) Zygmunt Rusinek, sekretarz naczelny P. S. L. 23) Stefan Brzeziński, zastępca dyrektora departamentu samorządowego w ministerstwie spraw wewnętrznych, 24) Adam Krężel poseł, 25) Mieczysław Michałkiewicz, profesor gimnazjalny, 26) Jan Nowrocki poseł, 27) Piotr Ignacy Sobczyk rolnik, 28) Jakób Pawłowski, inżynier, 29) Romuald Węckowicz, inżynier z Wilna, 30) Józef Rączkowski, dziennikarz, 31) Władysław Grzędzielski, poseł, 32) Władysław Ostrowski, inżynier z Buczacza, 33) Eugenjusz Starczowski prawnik.

Dopiero na 36 miejscu tej listy znajduje się dyrektor gimnazjum nowotarskiego, prezes Związku Podhalan p. Jakób Zachemski. Sprawę tę poruszamy gdzieindziej.

Lista Piastowców do senatu. 1) Jakób Bojko, rolnik, poseł do Sejmu ustawodawczego, 2) Bolesław Wysłouch, redaktor, Lwów, 3) Józef dr. Buzek poseł na Sejm, 4) Stanisław Osiecki, poseł na Sejm, 5) Michał dr. Grek, adwokat Lwów, 6) Andrzej Kędzior, poseł na Sejm. 7) Stanisław Wojciechowski, b. minister spraw wewnętrznych, 8) Andrzej Średniawski, poseł na Sejm 9) Franciszek Popiołek, dyrektor gimnazjum w Cieszynie, 10) Edmund Kośłacz, urzędnik, 11) Franciszek Ścibor, sędzia okręgowy w Tarnowie, 12) Bronisław Krzyżanowski adwokat w Wilnie. 13) Teofil Kurczak, poseł do Sejmu, 14) Józefat Błyskosz, poseł do Sejmu, 15) Wiktor Kulerski, redaktor w Grudziądzu.

Powiększenie zapasu kruszczów skarbu polskiego. Zapas kruszczów w Polskiej Kasie Pożyczkowej powiększy się niebawem o 7,300.000 koron austrjackich w złocie, co odpowiada obecnie według kursu 10.8 $^{1}/_{10}$ miljardów marek polskich. Procentowo wzrośnie przez to ogólny zapas kruszczów w P. K. K P. o 8 procent. Suma ta stanowi dalszą zaliczkę kwoty, przypadającej na Polskę z rozdziału zapasów złota z masy likwidacyjnej banku austrowęgierskiego, na podstawie ostatniej umowy likwidatora banku z państwami sukcesyjnemi z marca r. b. Wysyłka złota tego z Wiednia nastąpi niezwłocznie po ratyfikacji wspomnianej umowy przez Polskę. Niezależnie od tej zaliczki oczekiwać należy w dalszym ciągu po ratyfikacji umowy przez wszystkie państwa sukcesyjne jeszcze od 8—10 miljonów koron złotych, jakie przypadną Polsce przy ostatecznym rozdziale masy likwidacyjnej banku austro-węgierskiego.

Sprawa monet markowych. W departamencie kredytowym odbyła się konferencja w sprawie monet

---

błogosławieństwie, wśród których „szlakses treffen“ i „ajwaj“ były wymawiane najgłośniej i najbardziej żałośnie!

Cały warsztat i cała Szulowa rodzina brała żywy i współczujący udział w boleściach pana domu i pryncypała. Znoszono co kto miał, aby tego zęba „rozbójnika“ zablokować, ale ząb bolszewik zawziął się i świdrował czemraz uparciej.

Nie pomógł pieprz ani czosnek, ani wata, ani przypiekanie policzków z boku krawieckiem żelazkiem, nie pomagał ani ałun, ani apteczne krople, ani „szabeswodka“, trzeba było lecieć czemprędzej do doktora Pomeranca.

Łatwo to jednak powiedzieć, ale tylko temu kto był na włoskim froncie, gdzie za darmo zęby wyrywano, Srul jednak Pasternak dziękować Bogu na włoskim froncie nie był, to też bał się dentysty gorzej, niż djabeł święconej wody, niż uczeń gimnazjalny dwójki, a cygan żandarma.

Kiedy jednak bieg Srula koło stołu stał się szybszy, niż bieg ziemi koło słońca, a krzyk nalegających na Srula czeladników, dzieci i żony głośniejszy niż wrzask trąb jerychońskich, wtedy Srul Pasternak opuścił warsztatowe pielesze, i po niedługiej chwili znalazł się w samym środku zębowego apartamentu doktora Pomeranca. —

Uczony zaś ten doktór nie próżno napędził biednemu Srulowi tyle strachu.

Siedział bowiem prawie zaczytany nad ogromną książką, w której było więcej kości, niż na krakowskim cmentarzu, albo w jatce u rzeźnika i dłubał w zębach.

Tu musimy jednak objaśnić, że kości w książce doktora Pomeranca były tylko malowane, czy tam rysowane, bo tu dobór wyrazu zostawiamy subtelnej i mądrej wielkomiejskiej krytyce, która najdokładniej zna się i na kościach, bo za młodych lat wiele zawodów praktycznych studjowała. —

Kości zaś prowincjonalnych autorów szczególniej lubi ogryzać, by się przypadkiem nie dowiedziano, że na prowincji mogą być mądrzejsi autorowie, niż w stolicach krytycy. — (Ciąg dalszy nastąpi.)

markowych, które rząd zamierza w najbliższym czasie puścić w obieg.

Na konferencji tej przedstawiciele zakładu, w którym monety mają być bite, dali wyjaśnienia co do próbnej monety 100-markowej z podobizną Naczelnika Państwa. Celem przedstawienia min. skarbu wzorów monet, zakład dla próby dał wybić monetę 100 markową. a nie mając pod ręką innej odpowiedniej podobizny, skopiował głowę Naczelnika Państwa z medala Makowskiego.

Polska produkcja się wzmaga. Główny urząd statystyczny obliczył, że Polska ma tego roku więcej zboża o 200 tysięcy wagonów. Wobec urodzaju ziemniaków będzie można wywieść przeszło 30 tysięcy wagonów zboża za granicę za olbrzymią sumę 130 miljardów marek Ziemniaków wobec niepamiętnego urodzaju ma Polska tyle. że ich nie potrafi ani wywieść, bo brak na to wagonów ani przerobić. Użyje się ziemniaków na spaszenie zwłaszcza dla trzody chlewnej, wskutek czego muszą potanieć tłuszcze, Wielki urodzaj buraków przyczyni się do tego, że będzie można wywieść do 12 tysięcy wagonów cukru.

To wszystko musi się przyczynić do poprawy waluty polskiej.

Szkło, nie dające się stłuc. W czeskiej hucie szklannej w miejscowości Sazau, dyrektor dr. Horak wynalazł szkło, które wytrzymuje aż do 300 stopni gorąca i które bezkarnie można rzucać na ziemie. Przy uczcie na wystawie szkła podano potrawę z bażanta, pieczoną w misce szklanej i w hucie samej pokazywał dr. Horak swoje szkło, stawiając kieliszki na rozpalonej płycie żelaznej i rzucając je później do wody i dopiero po trzykrotnem powtórzeniu takiego doświadczenia jeden z trzech kieliszków pękł.

Kawałki drzewa w jednej ze stojących na płycie szklanek się zwęgliły, w innej cyna stopiła się niby w tygielku.

Bezkarnie kilkakrotnie rzucane na ziemię sztabki szkła na półtora milimetra grube dawały się druzgotać tylko z największem wytężeniem. Szkło to, zwane przez wynalazcę „Silex“ jest tak twarde, że nie można go zwyczajnemi maszynami obrabiać, bo kamienie same się ścierają, zamiast rżnąć szkło, a i dyament tylko lekko je rysuje.

Dr. Horak chce swój nowy wynalazek zastosować przeważnie przy fabrykacji garnków i naczyń kuchennych. Droższe trzykrotnie od zwykłego szkła, tańsze będą jednak od garnków aluminiowych. Zalety ich jednak będą znaczne, bo nie tylko nadzwyczajna czystość i hygieniczność, ale możliwość używania kwasów bez niszczenia naczynia i skonstatowanie najmniejszego przypalenia na ściankach naczynia. Gazety czeskie donoszą, że tworzy się już towarzystwo z kapitałem amerykańsko-szwedzko-czeskim dla wyzyskania nowego wynalazku.

Hojna ofiara. Znany filantrop warszawski Franciszek Baytel ofiarował 20 miljonów marek na cele społeczne, które łącznie z złożonemi przez niego w różnych terminach ofiarami na ogólną sumę 80 miljonów, zaokrąglił kwotę ofiar do 100 miljonów. Jednocześnie p. Baytel obiecuje dać 100 000 mk. osobie, która do dnia 1 grudnia r. b. prześle pod jego adresem (Nowy Świat 27 Warszawa) mocno umotywowane zestawienie, jakim instytucjom ogólno narodowego znaczenia ze względu na swą powagę i dostojeństwo przekazać i rozdzielićby należałoby wyżej wymienioną sumę 20,000.000 marek.

W dniu 24 grudnia r. b. w poczytniejszych pismach obu stolic, oraz za pośrednictwem ajencji telegraficznej P. A. T. stanie się wiadomem, jak została rozdzielona ta dobrowolna danina.

Telefon bez drutu w wagonach kolejowych. Inżynier Riesenbaum omawiał w lipskiem wydziale fizycznem rezultaty wynalazku telefonu bez drutu zastosowanego w wagonie kolejowem. Próby czynione na linji Berlin — Hamburg dały dodatnie wyniki. Wynalazek ten umożliwi w przyszłości porozumiewanie się jadących pociągami pasażerów z najbardziej odległemi miastami.

Elektryczne okręty oceanowe. W Nowym Jorku utworzyło się towarzystwo, które ma budować olbrzymie okręty po 1000 stóp długości i 70.000 ton pojemności dla komunikacji między Ameryką a Europą. Kapitał tego towarzystwa w którem uczestniczą najwybitniejsi przemysłowcy amerykańscy, ma wynosić sześć miljonów funt. sterl. Nowe okręty mają być poruszane za pomocą elektryczności, której dostarczać będą silniki Diesela, opalane naftą, na wzór systemu, zastosowanego już na najnowszych amerykańskich okrętach wojennych.

Polskie wyroby w Rumunji Z Kiszyniewa donoszą, że na miejscowym rynku towarów włókienniczych stwierdzono, że większość wyrobów wełnianych, dostarczanych z Anglji z etykietami angielskich firm, w rzeczywistości pochodzi z Łodzi. Dzięki niskiemu kursowi marki polskiej, kupcy angielscy zakupują w Łodzi większe partje towarów, dostarczają je do Londynu, zaopatrują w etykiety angielskie i następnie sprzedają jako wyroby angielskie.

Za dużo mają interesów. Żydowska partja „Bund“ zapomniała sobie złożyć na czas państwową listę do senatu, wskutek czego żydowski „Bund“ nie będzie miał przedstawicieli w senacie.

To odkrycie zrobiło żydom wielką niespodziankę.

Nowa podwyżka taryf kolejowych. Ministerstwo kolei projektuje w związku ze wzrostem drożyzny materjałów kolejowych podwyższenie taryfy kolejowej tak osobowej, jak i towarowej o 50 proc.

KRONIKA

Ks. poseł Madej ze stronnictwa katolicko-ludowego z powodu stanu zdrowia wycofuje się z życia politycznego ku prawdziwemu żalu szerokich rzesz Podhala.

Ksiądz poseł Madej swoją szczerością, pracowitością, dobrą wolą i uczciwością zdobył sobie u naszego ludu pełne zaufanie, a nawet u przeciwników politycznych szacunek i uznanie.

Podhale więc zostanie obecnie w sejmie bez inteligentnego, człowieka dla któregoby miało zaufanie.

Kandydaci dzisiejsi narzuceni nam przez różne stronnictwa, muszą sobie dopiero to zaufanie zdobywać!

Uboga zaś ziemia podhalańska, a znana całej Polsce powinna mieć w sejmie śmiałego i w całej pełni świątłego rzecznika swoich interesów, któryby miał pełne u nas zaufanie.

Dalsza niepogoda obdarzyła nas w poniedziałek drugiego października śniegiem, który zasypał nie tylko Tatry i Gorce, ale trwał także kilka godzin w Nowym Targu.

Na dolinach nikby pewnie nie uwierzył, że na naszem skalnem Podhalu w Zakopanem, Chochołowie, Kościeliskach i t. d. są jeszcze nie zebrane owsy siana i koniczyny.

Zbiór ziemniaków obfity, ale poważnie zagrożony sowitumi opadami, które nie dają ich wykopać.

Trzeci już miesiąc czekamy choćby na odrobinę pogody.

Dnia 6-sgo października skończył się termin zgłaszania kandydatów do list okręgowych. Listy te, które wzbudzą niewątpliwie zainteresowanie ogłosimy w następnym numerze.

Dziś doniesiemy tylko, że z listy Piastowców ustąpił także były redaktor Gazety podhalańskiej Feliks Gwiżdż z tego powodu, że mu Piastowcy dali mandat jak lis bocianowi zupę na talerzu, bo na szóstem miejscu.

Wobec tego na liście Piastowców niema kandydata dla Spisza i Orawy i wogóle niema ani jednego inteligenta z Podhala.

Mandaty tam schowano dla Bryla i towarzyszy.

Ks. Ferdynand Machaj znany obrońca Spisza i Orawy wycofał się z listy katolicko ludowej z powodu słabego zdrowia, przez co Podhale i ludność Spisza i Orawy straci w sejmie swego rzecznika i ideowca.

Wycofanie się z list partyjnych, i wyrzucenie z nich inteligentów Podhala uważamy za klęskę naszą, jak o tem we wstępnym artykule piszemy.

Jest to dla nas nowym dowodem, że dla naszych ideowców jest miejsce nie na listach partyjnych, ale na osobnej, bezpartyjnej liście Związku Podhalan, którą na drugi raz na czas stworzymy, byśmy klęsk takich nie ponosili.

Mamy pełną nadzieję, że taką kampanję na Podhalu w całej pełni wygramy! Tę myśl wybitnego naszego poety p. Orkana, należało już raz w czyn wprowadzić.

Wtedy tylko Podhale broniąc swoich interesów potrafi sobie zbudować fabryki, pozakładać europejskie letniska, gdy będzie miało w sejmie własnych, a nie partyjnych przedstawicieli.

Na takiej liście znajdzie się zawsze miejsce dla najlepszych synów Podhala!

Lepiej będzie, gdy nasi przedstawiciele będą w sejmie pilnowali gospodarki, a nie polityki, która jeszcze nic Polsce i Podhalu dobrego nie przyniosła.

Album Kawalerów orderu Virtuti Militari. Pragnąc uwiecznić dla potomności podobizny i czyny bohaterów o Wolność i Niepodległość Polski, przystąpiliśmy do wydawnictwa powyższego.

Prosimy wszystkich odznaczonych powyższym orderem o nadesłanie nam: 1) fotografji, format minim. pocztówkowy, 2) ważniejsze daty biograficzne, data nadania i numer krzyża.

Uwaga: Powyższy album wydany będzie w ograniczonej i numerowanej ilości. Osoby pragnące nabyć album, winny natychmiast go zamówić i wpłacić równocześnie kwotę 20000 Mkp. na rachunek Reklama Powszechna, konto pocztowej kasy Oszczędności Nr. 4865.

Późniejsze zamówienia przyjmowane nie będą. Wszelkich informacji udziela tylko listownie:

Związek Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej „Reklama Powszechna" sp. z ogr. odp. Warszawa, Hoża 56 n. 10.

Krajowa wystawa gołębi we Lwowie. W dniach od 1 do 3 listopada b. r. odbędzie się we Lwowie w gmachu Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski wystawa gołębi wszystkich ras i odmian z szczególnem uwzględnieniem gołębi ras polskich i gołębi pocztowych.

Wystawę tę urządza pod protektoratem wspmianego Towarzystwa — „Polskie Towarzystwo Hodowców Gołębi Pocztowych i Krajowych.

Równocześnie z wystawą odbędzie się II. Zjazd hodowców gołębi, który będzie miał na celu ostateczne ustalenie wrzorca (sztandaru) rodzinych gołębi ras szlachetnych.

Program wystawy i deklaracje na głoszenie w niej udziału wysyła na żądanie przewodniczący Polskiego Towarz. Hodowców Gołębi we Lwowie P. Leopold Wiśniewski ul. Ossolińskich l. 16.

Polskie pieniądze metalowe. W najbliższym cza-

sie będą puszczone w obieg pieniądze metalowe. Na razie wypuszczone będą sztuki po 5 i po 20 marek. Maszyny do bicia pieniędzy już są sprowadzone.

Szczawnica. Onegdaj liczne tłumy odprowadziły na spoczynek wiekuisty ś. p. Wieczorkowską, żonę naczelnika gminy. Odeszła w drugie życie kobieta zacna i dobra. Dzisiaj dobroć serca, — jest coraz rzadszym kwiatem, tem więc sroższy żal i boleść budzi śmierć dobrego serca. Ś. p. Wieczorkowska każdego biedaka ratowała, każdemu spieszyła z pomocą, toteż za trumną szła żałość prawdziwa, jak za trumną matki. —

Na mogiłę nie kwiaty tanie, łatwo więdnące, ale łzy szczerego bolu padły — któremi zapłakały serca osierocone.

Na restaurację kościółka sw. Antoniego w Sieniawie złożyła p. J. Stanowska 1020 Mk. p J. Stankowska 1000 Mk.

Odpowiedzi Redakcji. Karpsckiej Spółce tekstylnej w Ameryce. Przy dzisiejszym spadku marki polskiej wszelkie zbieranie udziałów na fabrykę, o ile natychmiast się nie buduje jest bezcelowe. Dlatego musimy czekać lepszych czasów. Tymczasem Spółka może poprzeć istniejące tu warsztaty kilimiarskie i założyć nowe, a pieniądze przyniosą ludziom dobry zarobek, a Spółce duży zysk.

Lepiej pracować po linji mniejszego oporu na razie, a myśli uprzemysłowienia Podhala i założenia tkalni się nie wyrzekać!

Godne poparcia warsztaty kilimiarskie są obecnie w Szaflarach, a utworzymy je i w Nowym Targu. — Do celu musimy iść powoli, a wytrwale!

Ks. Józefowi Jelinkowi w Chicago. Redakcja jest gotowa zająć się sprawą Przew. Księdza bezinteresownie za zwrotem rzeczywistych kosztów. Prosimy o bliższe wskazówki.

Niszczenie mostu betonowego na Cz. Dunajcu przez rozwydżonych parobczaków przybiera coraz większe rozmiary, dojdzie wreszcie do tego, iż w niedługim czasie będziemy zadawalniać się kładką co przypuszczamy i samym niszczycielom dobra publicznego nie będzie wygodnem.

Polecamy większej opiece czynnikom porządku publicznego w dopilnowaniu własności ogółu.

Giełda zbożowa. W ostatnich dniach września płacono w Krakowie za 100 kg.: pszenica 31.000, żyto 18 do 19.000, owies, 21 — 22.000, jęczmień 20 — 21.000 proso 21 — 23.000, tatarka surowa 20 — 21.000, siano 10.000, koniczyna 13 — 14.000, słoma żytnia długa 7.000, kapusta w głowach 7.500 — 8.000, ziemniaki 3500. mkp.

Czy podział Jaworzyny? Komisja międzysojusznicza w Cieszynie większością pięciu głosów przeciw jednemu postanowiła podział Jaworzyny wzdłuż linji biegnącej od Lodowej przełęczy wzdłuż Jaworzynki. W zamian za to Czesi mają dostać Kacwin i Niedzicę. —

Rząd polski sprzeciwił się temu i domaga się wydania całej Jaworzyny za Kacwin i Niedzicę.

Kurs walut obcych. Wartość marki znowu spada. Obecnie płacą za dolara koło 9000 mk, za koronę czeską 260 mk, za markę niemiecką koło 5 marek polskich.

Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności!

Rozkład jazdy pociągów ważny od 1. października 1922.

Nr.	Rodzaj	Przyjazd ze stacji do Nowego Targu	Godzina		Odjazd z Nowego Targu do stacji	Godzina		Uwaga
6115	P. Osob.	z Krakowa	5·26 r.	czyli według dawnej rachuby czasu.	do Zakopanego	5·36 r.	czyli według dawnej rachuby czasu.	
6551	„ Miesz.	—	—		do Cz Dunajca	5·45 r.		
6151	„ „	z Chabówki	6·36 r.		do Zakopanego	8·10 r		
6112	„ Osob.	ze Zakopanego	7·50 r.		—	—		kursuje w poniedziałki, czwartki i sob.
6555	„ Miesz.	—	—		do Cz Dunajca	7·58 r.		tylko w jarmarki w C. Dunajcu
6552	„ „	z Cz. Dunajca	9·15 r.		—	—		
6114	„ Osob.	ze Zakopanego	10·02 r.		do Krakowa	10·12 r.		
6101	„ Posp.	z Krakowa	12·30p.		do Zakopanego	12·40p.		kursuje od 1/10 do 31/5.
6557	„ Miesz.	—	—		do Cz. Dunajca	13·10p.	1·10p.	tylko w jarmarki w N. Targu.
6152	„ „	ze Zakopanego	13·04p.	1·04p.	do Chabówki	15·10p.	3·10p.	
6175	„ „	—	—	—	do Zakopanego	14·50p.	2·50p.	kursuje w poniedziałki, czwartki i soboty
6558	„ „	z Cz. Dunajca	14·35p.	2·35p	—	—	—	kursuje co poniedziałek
6553	„ „	—	—	—	do Cz. Dunajca	15·—p.	3·—p.	
6102	„ Posp.	ze Zakopanego	16·30p.	4·30p.	do Krakowa	16·40p	4·40p.	kursuje od 1/10 do 31/5.
6554	„ Miesz.	z Cz. Dunajca	18·45p.	6·45p	—	—	—	
6113	„ Osob.	z Krakowa	19·02p.	7·02p.	do Zakopanego	19·12p.	7·12p.	
6116	„ „	ze Zakopanego	23·47n.	11·47n.	do Krakowa	23·57n.	11·57n,	

Redaktor odpowiedzialny i kierujący: Zygmunt Lubertowicz. Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.